

Na zachodnich kresach Chin

Foto – Dreamstime

Mateusz Żemła

Zbudowane z gliny, kilkusetletnie domy dzielnicy Gaotai wyglądają jak żywcem wyjęte z czasów Jedwabnego Szlaku. Wrażenie psuje widok na wieżę telewizyjną i wysokie bloki mieszkalne. Pod ogromną statuaą pozdrawiającego przechodniów przewodniczącego Mao przejeżdża ujęurski orszak weselny, obwieszczający swoją obecność rytmicznym bębniem. Pod meczetem Id Kah przechadzają się uzbrojeni żołnierze, a wstępu na Stare Miasto broni bramka z wykrywaczem metali. Starcy w tradycyjnych nakryciach głowy przesiadują w herbaciarniach przyozdobionych chińskimi flagami. Kaszgar to paradoksalny mariaż wiekowej, islamskiej kultury środkowoeuropejskiej z ateistycznym zamordyzmem komunistycznych Chin. Mariaż, na który przykro patrzeć, zwłaszcza ze świadomością, że nic się nie zmienia.

Historia regionu

Obejmujący ponad 1,6 mln km² region autonomiczny Sinciang-Ujgur jest największą jednostką administracyjną Chin. Pomimo, że region opanowała dynastia Han już w II wieku p.n.e., zachodnie pogranicze cesarstwa przez stulecia przechodziło z rąk do rąk. Panowali tu Mongołowie, Turcy, Ujgurzy. Przez pustynne miasta takie jak Kaszgar czy Hotan przechodziły karawany kupców z Europy i Bliskiego Wschodu. Chińczycy osiedlali się tu rzadko. Zamieszkały głównie przez muzułmanów obszar kulturowo ciążył ku Azji Centralnej. Chiny powróciły tu na dobre w połowie XVIII wieku, po podbiciu chanatu dzungarskiego, od tego czasu datuje się też nazwa Sinciang – „nowe pogranicze”.

W 1862 roku w zachodnich prowincjach Chin wybuchła rewolta Dunganów (chińskich muzułmanów). Rebelia sta-

nowiła doskonałą okazję dla mieszkańców Sinciang. Pod przywództwem pochodzącego z Kotliny Fergańskiej Jakuba Bega utworzony został chanat kaszgarski, zwany po ujęursku Yettishar, obejmujący znaczną część regionu. Efemeryczne państwo przetrwało do 1877 roku, kiedy to padło pod naporem wojsk chińskich.

Kolejna próba zdobycia niepodległości przez Ujgurów to lata 30. XX wieku, czasy Republiki Chińskiej. Republika



Region Autonomiczny Sinciang-Ujgur położony w zachodnich Chinach, fot. – Adobe Stock

Wschodniego Turkiestanu, ze stolicą w Kaszgarze przetrwała raptem kilka miesięcy (od listopada 1933 r. do kwietnia 1934 r.), ale dla mieszkańców stała się symbolem. Dekadę później powstała wspierana przez Sowietów Druga Republika (Sinciang był pod silnym wpływem ZSRR, rządy w Pekinie były daleko, a lokalny gubernator Sheng Shicai chętnie korzystał z bratniej pomocy radzieckiej). Satelickie państewko obejmujące północ regionu funkcjonowało w latach 1944–46, chociaż niedobitki partyzantów walczyły z chińską armią do końca 1950 roku.

Koniec lat 40. to również przemiany w samych Chinach. Kończy się wojna domowa, do władzy dochodzą komuniści. Nie wróży to Ujgurom nic dobrego. Nowy rząd pragnie zunifikować kraj, rozpoczyna się masowe chińskie osadnictwo na terenach Sinciangu, próby buntu czy nieposłuszeństwa są brutalnie tłumione. Nadany w 1955 roku status regionu autonomicznego staje się jedynie fasadą. Marzenie o niepodległości oddala się coraz bardziej. Zamieszki czy desperackie akty terroryzmu (jak podłożenie bomb w autobusach w Urumczy w 1997 roku) jedynie prowokują Chiny do odpowiedzi. Idealna okazja nadarza się po 11 września 2001 r., kiedy pod pretekstem „wojny z terroryzmem” zaostrzono represje wobec „islamskich radykałów”.

Zaś w Sinciangu zostać uznanym za radykała jest nadspodziewanie łatwo. Czasem wystarczy odmówić alkoholu, zabronionego przecież w islamie, zaś popularnego wśród Chińczyków. Kilkaset tysięcy (nawet do miliona) głównie Ujgurów, ale też Kazachów czy Kirgizów osadzonych jest w „obozach reedukacji”, poddawanych „praniu mózgu” i zmuszanych do niewolniczej pracy. James Millward, amerykański sinolog szczegółowo wymienia środki represji stosowane przez chińskie władze – od inwigilacji, poprzez zachęcanie do zawierania mieszanych małżeństw, eliminację z przestrzeni języka ujgurskiego i niszczenie dóbr kultury materialnej, aż po tortury w ośrodkach zatrzymań. Świat milczy, lub ogranicza się do nieśmiałyh protestów, zaś w Sinciangu kultura Ujgurów systematycznie sprowadzana jest do cepelii – ludowe tańce i nieszkodliwe pieśni, miłe dla oka i ucha chińskich turystów, coraz tłumniej odwiedzających region.

Zróżnicowanie geograficzne

Terytorium autonomii jest bardzo zróżnicowane geograficznie, co nie powinno dziwić, zważywszy na ogromny obszar jaki zajmuje. Ciągące się ze wschodu na zachód góry Tienszan dzielą go na dwie kotliny – Dżungarską na północy oraz Kaszgarską (Tarymską) na południu. Oba regiony przez wieki różniły się kulturą – w Dżungarii silne były wpływy buddyzmu.

Centralną część zajmują pustynie, otoczone przez stepy, przechodzące w wysokie pasma górskie. Rozciągająca się na wschód od Kaszgaru Takla Makan to jedna z największych (270 tys. km²) i najbardziej niegościnnych pustyń na świecie. Roczna suma opadów nie przekracza tu 50 mm, zaś znaczną część obszaru pokrywają pozbawione roślinności, piaszkowe wydmy. Kotlinę Kaszgarską z trzech stron otaczają wysokie łańcuchy górskie – od północy Tienszan ze Szczytem Zwycięstwa (Pikiem Pobiedы, 7 439 m n.p.m.), od zachodu Góry Kaszgarskie (Kungur 7 719 m n.p.m.) i od południa pasmo Kunlun (Muztag 7 723 m n.p.m.).

Tutejsze przełęcze od tysiącleci są ważnymi szlakami handlowymi, zaś obecnie stanowią dla Chin okna na zachód. Irkeshtam i Torugart łączą z Kirgistanem, zaś położona na wysokości 4 367 m n.p.m. Kulma z Tadżykistanem. Przez przełęcz Khundżerab (4 693 m n.p.m.) biegnie jedna



Płonące Góry



Przełęcz Khundżerab na granicy pakistańsko-chińskiej



Jezioro Tianchi



Ruiny starożytnego miasta Jiaohe

z najwyższej położonych dróg świata – prowadząca do Pakistanu Karakorumska Szosa (ang. Karakorum Highway). Północną granicę Sinciang stanowi pasmo Altaju, sięgające 4 500 m n.p.m.

Przecinający region Tienśzan ma bardzo różne oblicza. Znajdziemy tu zarówno otoczone sosnowymi lasami górskie jezioro Tianchi, zwane Niebiańskim, jak i nagie, niegościnnie Flaming Mountains (Płonące Góry). Tuż obok leży Kotlina Turfańska – druga po Morzu Martwym najniższa depresja na Ziemi – 154 m p.p.m.

Sinciang jest obszarem bezodpływowym. Nieliczne rzeki giną w piaskach pustyni, jedynie na północy Dżungarii leży dorzecze wielkiej syberyjskiej rzeki – Irtyżu. Klimat regionu, kontynentalny suchy zmienia się wraz z wysokością. Temperatury i opady są inne na Takla Makan, zaś inne na stokach Tienśzanu, jednak wciąż charakterystyczne są duże roczne amplitudy. Sinciang jest też jednym z najsuchszych miejsc świata – roczne sumy opadów wynoszą ok. 100 mm (w Kotlinie Turfańskiej nawet 30 mm).

Wydawać by się mogło, że nie są to warunki dla uprawy, jednak rolnictwo jest ważną gałęzią ekonomii regionu. W oazach, czy na terenach sztucznie nawadnianych rośnie pszenica, bawełna (Sinciang to główny producent tego surowca w Chinach) melony, pomidory czy drzewa owocowe, zwłaszcza granaty. Okolice Turfan słyną ze skomplikowanego systemu zwanego karez, dostarczającego wodę na pola wprost z Tienśzanu. Miasto znane jest z winogron, będących surowcem do produkcji rodzynek, a także wina. Wprawdzie lokalni mieszkańcy, jako muzułmanie, nie mają tradycji winiarskich, ale Chińczycy ze wschodu czy Hongkongu zakładają w okolicy Turfan kolejne winnice. Hoduje się głównie owce i kozy, na płaskowyżach u stóp Pamiru czy Tienśzanu widać już stada jaków.

Kotlina Tarymska jest bogata w gaz ziemny i ropę naftową, zaś północ regionu kryje 40% krajowych zasobów węgla kamiennego. Na pustkowiach inwestuje się w energię odnawialną – panele solarne czy farmy wiatrowe doskonale sprawdzają się w tych warunkach klimatycznych. Przemysł korzysta z przymusowej pracy Ujgurów. W marcu 2024 r. Human Rights Watch opublikowało raport, dotyczący takiego procederu w fabrykach aluminium, nietrudno się domyślić, że to nie jedyny przypadek.

Należy podkreślić, że graniczący z Azją Centralną i Pakistanem Sinciang to okno na świat dla chińskiego eksportu. Ciężarówki wyładowane samochodami elektrycznymi poko-



Ujgurzy, fot. Adobe Stock



nują nawet trudne wysokogórskie granice z Tadżykistanem czy Kirgistanem, zaś przejście z Kazachstanem w Horgos jest jednym z najbardziej zatłoczonych w regionie. Ambitne plany budowy linii kolejowej do Pakistanu przez przełęcz Khundżerab zostały póki co zarzucone, ale kto wie.

Różnorodność etniczna

Ujgurzy stanowią w regionie 45% (całkowita populacja Sinciang to niecałe 26 milionów), zaś Chińczycy Han nadal nie zdobyli przewagi – 43%. Z kilkudziesięciu innych narodowości warto wymienić Kazachów, Kirgizów oraz Hui – chińskich muzułmanów. Zamieszkane przez mniejszości prefektury są w teorii autonomiczne, ale jednak oficjalne języki są dwa – mandaryński, oraz zapisywany arabskim alfabetem ujgurski. Oczywiście, ten drugi jest mniej widoczny, ale na przykład nazwy na terminalach lokalnych lotnisk są dwujęzyczne.

Urumczi, główne miasto i stolica regionu, jest liczącą ponad 4 miliony mieszkańców nowoczesną metropolią. Dla odwiedzających interesujące są tu co najwyżej muzea i bazar, uważany wprawdzie za największy na świecie, ale zbudowany zaledwie 20 lat temu. Na szczęście o godzinę jazdy szybkim pociągiem leży Turfan.

Chociaż Kotlina Turfańska to jedno z najgorętszych miejsc na planecie, historia osadnictwa sięga tu starożytności. Ruiny miast Jiaohe i Gaochang datowane są na I w. p.n.e. Samo Turfan było przez wieki znaczącym przystankiem na Jedwabnym Szlaku, obecnie słynie jako ośrodek uprawy winorośli i melonów. Nadal jednak jest tu co zobaczyć. Gliniany meczet z XVIII wieku, z najwyższym w Chinach, 44-metrowym minaretem, wykute w skale cele buddyjskich mnichów w Bezeklik czy charakterystyczne budynki gospodarcze. Widoczne na przedmieściach ażurowe konstrukcje z cegieł to nic innego jak suszarnie rodzynek.

Zanik kultury ujgurskiej

Kasgar przez wieki był perłą Sinciang. Zamieszkane od 2000 lat, najważniejsze miasto na chińskim odcinku Jedwabnego Szlaku, jeden z głównych ośrodków handlu i kultury w centralnej Azji. Tutaj, po męczącej przeprawie przez przełęcz Pamiru odpoczywały ciągnące na wschód karawany. Tu nabierano sił i szukano przewodników na drogę w kierunku



Meczet ujugurski pod Turfanem

przeciwnym – w stronę Samarkandy w Uzbekistanie. Otoczony wysokimi murami, niczym cytadela, wydawał się wieczny. Do czasu.

W 2009 roku na Stare Miasto wjechały chińskie buldożery. Całe kwartały zrównano z ziemią pod pretekstem „zagrożenia

pożarowego”, zaś ludność przesiedlono. Rozbiórkę powstrzymały ostre protesty Ujgurów. Dzisiejszy Kaszgar, przebudowany według chińskich wyobrażeń, otoczony nowymi blokowiskami, obwieszony chińskimi flagami i patrolowany przez wojsko jest cieniem swej dawnej świetności. Cotygodniowy targ zwierzęcy, ponoć największy w całej centralnej Azji, zachował lokalny koloryt, zaś kilkadziesiąt kilometrów od miasta kryje się mało znana atrakcja – Łuk Shiptona. Nazwana imieniem brytyjskiego konsula w Kaszgarze imponująca formacja odkryta została raptem w 1947 roku. Skalny łuk mierzy 460 m wysokości i uznawany jest za najwyższy na świecie.

Droga na zachód prowadzi przez kolejne oazy na skraju Takla Makan – Shache (Jarkend) i Hotan. Mniejsze od Kaszgaru, sprawiają wrażenie bardziej tradycyjnych, mniej przekształconych przez Chińczyków. Na południe od Kaszgaru z kolei zaczyna się Karakorumska Szosa. Droga przebiega przez góry i prowadzi przez płaskowyż u stóp szczytu Muztag Ata, aż do zamieszanego przez Tadżyków Taxkorgan (Tashkurgan) – tadżyckiego powiatu autonomicznego.

Chińskie media przedstawiają świetlaną przyszłość Sinciangu. Region oparty na zrównoważonym rozwoju i energii odnawialnej ma być wzorcem, do którego dążyć mają inne prowincje kraju. Pełni też kluczową rolę w chińskim projekcie rozwoju infrastruktury łączącej Państwo Środka z Europą. Równolegle Pekin stawia na turystykę. W 2024 roku autonomicznie odwiedziło 302 mln turystów, głównie krajowych. Chińczycy zachwycają się reglamentowaną, odpustową wersją ujgurskiej kultury, nie wgłębiając się w problem. Nieliczni przybysze z zagranicy wiedzą, jak wygląda sytuacja w Sinciangu, ale w realiach chińskich, nie chcąc narażać się na problemy, mogą tylko obserwować. Rozwój regionu to jedno, zaś powolne zanikanie ujgurskiej kultury, to drugie. I raczej nie ma siły, która by mogła temu zapobiec.



Urumczy – 4-milionowa stolica regionu Sinciang